

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. II.

W R SZRODĘ DNIA 5. LUTEGO 1800.

2. Londynu d. 2. Stycznia.

Następca Typpo-Saiba jest Kisna Rajach Osiaver, którego Anglicy po obcięciu jego państwa na tron wynieśli. Oto jest list Angielskich kommissarzy, którzy byli wyznaczeni do przydzowania przy instalowaniu nowego rządu. Pisany on jest d. 30 lipca z Seringapatnam do jeneralnego rządu lorda Mornington:

” Gdy Braminowie wyznaczyli d. 30 lipca na koronację Kisna Rajach Osiaver, następcy Typpo Saiba na tron Mysoru, przychylił się przeto do ich woli i wezwaliśmy jenerała Harris, żeby był temu obrządkowi przytomny. Przybył tu tego rana z swego obozu, pod eskortą jednego szwadronu Europejskiej jazdy. Rajach i jego familia znajdowali się od kilku dni w Mysore, gdzie czyniono przygotowania do najświetniejszej koronacji. Obrządek ten odbył się w tym sposobie: Kommissarze Angielscy udali się w towarzystwie obu Xżąt Mysoru, przy eskorcie 12 regimentu do mieszkania Rajach i zaprowadzi-

li go przy wystrzałach artylleryi i ręcznej broni na miejsce gdzie był dla niego tron przygotowany. Jenerał Harris i Meer Al-hun wzięli Xcia pod ręce, dla dopomożenia mu wstąpić na tron. Skoro na nim usiadł, włożono koronę Rajach na jego głowę i daną mu w rękę pieczęć stanu. Postępowanie Xcia w czasie całego obrządku było poważne i maiestatyczne. Powierchowność jego jest łagodna i ujmująca. Wielu znakomitych panów Mysoru znajdowało się na koronacji. Niezmierna tu pa ludu zebrała się na tę uroczystość i największą okazała radość. Nim sutan czyli król do swego pałacu odprowadzony został, był pułkownik Barryclon jako rezydent Angielskiego dworu nowej J. K. Moi prezentowany. Powróciwszy znalazł król w stajniach swego pałacu wiele pięknych koni i 2 słonie, które mu główny sekretarz Angielski armii darował. — Raport ten Angielskich kommissarzy dał obfitą materiją do różnych uwag.

Piękna Czarnaśka, którą W. Sutan

utenszemu Tureckiemu postowi w podarunku posłał, jest ciągle powszechny rozmowy celem, i wielu mu iey zazdrości. Poseł kazał teraz paradny powoz dla niej robić; przy pokazaniu się swoim będzie zapewne ton i modę piękney poci dawała.

Pożywna zupa dla ubóstwa, którą hrabia Rumford wynalazł, naywięcey przez to znalazła w Londynie wriętości, że ją Krolestwo JJ. pochwalili. Kazali oni ją sobie przynieść, skosztowali iey, znaleźli ją bardzo smaczną, i zaraz wyznaczili pewną sumę na takie zupy dla ubogich. — Zupa ta robi się z 8 kamieni, czyli 64 funtów wołowego mięsa, 16 funtów wołowych kości, 46 funtów grochu, 30 funtów Szkockiego ięciemienia, 24 funtów cebuli, 8 funtów soli, 10 uncyy czarnego pieprzu.

Dnia 14 Stycznia.

Względem propozycyi pokoju Buonapartego oznaymił dwor następujące urządzone pisma:

List ministra Francuzkiego zagranicznych związkow Talleyrand, do lorda Grenville.

Mylordzie! Z rozkazu jenerała Buonaparte, pierwszego konsula Rzepltey Francuzkiej posyłam kuryera do Londynu. Nie sie on list pierwszego konsula Rzepltey do do Króla Jmć Angielskiego. Proszę Wpana, żebyś wydał potrzebne rozkazy, aby go mógł bez żadnego pośrednictwa samemu Królowi oddać. Krok ten okazuje z resztą sam z siebie ważność przedmiotu. Przyymiy Milordzie zapewnienie naywiększego mego szacunku. W Paryżu d. 5go Niv. (26 grudnia) roku 8.

Ch. M. Talleyrand.

Francuzka Rzeplta. — Samowładność ludu.

— Wolność. — Rowność.

Buonaparte, pierwszy Konsul Rzepltey do Króla Jmć W. Brytanii i Irlandyi. W Paryżu d. 5 Nivos (26 grudnia)

Gdy przez życzenie Francuzkiego narodu powołany zostałem do sprawowania naypierwszego urzędu w Rzepltey, mam sobie za obowiązek przy obietnicy mego urzędowania do iść o tym wprost W. K. Mci. — Masz wojna, która od 8 lat wstryłkie cztery części świata pustoszy więc nie trwać? Nieznaydziesz się żaden środek do porozumienia się na wczajem. — Jakże mogą dwa nayswielejsze narody w Europie, potężniejsze i silniejsze, nizeli ich bezpieczeństwo i niepodległość wymagają, poświęcać omamieniom prozocy wielkości dobro handlu, szczęśliwość wewnętrzną i los familiów? Czemu nie zważą, iż pokoy jest naypierwszą potrzebą, rownie iak nayznakomitszą chwałą? Te uczucia nie mogą być obce dla serca W. K. Mci, który panujesz wolnemu narodowi, w iedywym celu żebyś go szczęśliwym uczynił. — W. K. M. nie znaydziesz w tym moim piśmie iak szczerze życzenie przyłożenia się dzielnie po drugi raz do powszechnego pokoju, przez skory krok, uczyniony w zupełnym zaufaniu i bez owych formalności, które tylko potrzebne być mogą do zastąpienia podległości słabych krajow, względem wielkich zaś nie służą iak do uszukania się nawzajem. — Francya i Anglia mogą przez nadużycie sił swoich ieszcze na długi czas przewlecz z nieszczęściem wszystkich ludow onych wyczerpanie; lecz ia odważam się powiedzieć, że los wszystki h ucwiłkowanych ludow jest z zakończonem wojny pustoszącey cały świat połączony.

Waszey Krolewskiy Mci.

Podpisano Buonaparte.

Na ten list dał lord Grenville następującą odpowiedź:

*Do ministra zagranicznych związków
w Paryżu. Na Downing ulicy d. 4
Stycznia 1800.*

Moi Panie! Odebrałem posłane do mnie listy i te Królowi oddałem. J. K. M. nie widząc żadnego powodu do odstępowania od tych form, które od dawnego czasu przy negocyacyach z obcymi mocarstwami używane są, zlecił mi przeto dać WACPanu urzędową odpowiedź którą tu przysyłam. Mam honor być z wysokim poważaniem.

*WM Pana
Najniższym sługą
Grenville.*

Nota do Ministra zagranicznych związków &c. w Paryżu.

Król dał już wielorakie dowody szczerego swego życzenia do przywrócenia trwałego pokoju i spokojności w Europie. Nie był on i nie jest dotąd w płątany w wojnę dla próżnej i fałszywej chwały. Nie miał onego zamiaru utrzymać prawa i dobro swych poddanych przeciw każdej napaści. Za te nie dając powodu bić się i jeszcze jest przymuszony walczyć. Nie może się także spodziewać, żeby ta konieczność odsuniętą być mogła przez wdanie się w tym momencie w negocyacje z tym, który sprawił świeżą rewolucyą w rządzie Francyi. Dla wielkiego i upragnionego przedmiotu powszechnego pokoju nie może żaden negocyacji poty prawdziwa korzyść wynikać, poki przyczyny, które wojnę wznieciły, onę przedłużą i nie raz ponowily, nie przestają skutkować. To samo panujące systema, któremu Francya terazniejsza swoje nieszczęście przypisuje,

wplątało resztę Europy w długą i pustoszącą wojnę, nieśmiłą jeszcze między porównanymi narodami. Dla rozszerzenia tego systema i dla wykorzenienia wszystkich ustanowionych rządów były źródła Francyi od roku do roku przy bezprzykładnej nędzy ciągle trwonione. Tego bezbożnego spustoszenia ducha padły Niderlandy, Zjednoczone prowincye, kantony Szwajcarskie (dawni J. K. Moi przyjaciele i sprzymierzeńcy) i jedne po drugich ofiarą. Niemcy były spustoszone, a Włochy, które teraz są uratowane, stały się widokiem nieograniczonego rabunku i anarchii. J. K. M. był sam przymuszony dla utrzymania niepodległości i bytu swych królestw toczyć uporczywą walkę. Nędza ta nie tylko się na Europę, ale nawet na najodleglejsze części świata rozciągała. Poki takowe systema przeważać będzie, poki krew i skarby potężnego narodu mogą być na utrzymanie jego trwonione, nauczyło doświadczenie, iż niemożna skuteczniejszy na przeciwnego obrony wystawić, jak otwartą i dzielną wojnę. Najuroczystsze traktaty otwierały tylko drogę do nowych ataków, odważnemu jedynie odporowi winna Europa swe utrzymanie, własność, osobistą wolność, towarzyski porządek i wolne wyznawanie religii. W tak ważnych przedmiotach nie może J. K. M. na ogólnem oświadczeniu spokojnych uczuciów polegać. Podobne oświadczenia były od tych wszystkich powtarzane, którzy jedni po drugich używali źródeł Francyi na zniszczenie Europy, a którym terazniejszy rząd zarzucają, iż od początku nie byli wszyscy zdadni do utrzymania stosunków przyjaźni i pokoju z innymi państwami. J. K. M. będzie się bardzo cieszył, gdy się oka-

że nakoniec, że lepsze zasady w Francyi przeważają, i że porzucono wszystkie owe olbrzymie ambicje i spustoszenia plany, które nawet bytowi cywilney społeczności groziły. Lecz przekonanie o takowej odmianie może tylko w czynach być okazane. Naturalna rękojmia o prawdzie i trwałości takowej odmiany, będzie przywrócenie linii lub potomków owych Xżąt, którzy ciągle przez tyle wieków czynili Francją wewnątrz szczęśliwą, a zewnątrz szanowaną. Takowe zdarzenie oddaliłby od jednego razu wszystkie zawady do negocjacyi lub do pokoju, i w każdym momencie ich oddali. Zaręczyłaby Francyi posiadanie dawnych jego granic i wszystkim innym narodom zapewnił bezpieczeństwo, którego teraz innym sposobem szukać muszą. Z tym wszystkim ile J. K. M. pragnie takowego zdarzenia, niekładnie go jednak za ostateczny warunek do zrobienia bezpiecznego i trwałego pokoju. J. K. M. nie chce Francyi przepisywać formy rządu, ani w czyje ręce oddać potrzebną władzę do kierowania interesami wielkiego i potężnego narodu, upatruje tylko bezpieczeństwo własnych swoich posiadłości, swych sprzymierzeńców i całej Europy. Skoro postrzeże, iż takowe bezpieczeństwo może być osiągnięte, bądź z wewnętrznej położenia tego kraju, z którego niebezpieczeństwo wynikało, bądź z innych okoliczności, które ten sam przyniosą skutek, uchwyci J. K. M. skwapliwie tę porę, utożwi z swemi sprzymierzeńcami sposoby do niezwłocznego i powszechnego pokoju. Lecz niestety nie masz jeszcze takowego bezpieczeństwa; nie jeszcze nie okazuje dostatecznie zasad, które nowemu rządowi przewodniczyć będą; nie masz rozumnego powodu żeby się o jego trwałości

przekonać. W takich więc okolicznościach nie pozostało się J. K. M. iak prowadzić dalej z swemi sprzymierzeńcami sprawiedliwą i obronną wojnę, której jednak nad granice potrzeby nie przedłuży, ani też w żaden inny sposób nie zakończy tylko na zasadach, zabezpieczających zupełnie spokojność, konstytucją i niepośległość jego poddanym. Podpi. *Grenville*.

Przez to królewskie oświadczenie upadły w tym czasie wszelkie nadzieje pokoju. "List pierwszego konsula) mówi iedno ministeryalne pismo) nie nie wyjaśnia, w ogólnych tylko jest wyrazach napisany. Nic o interesach sprzymierzeńców J. K. M. ci nie wzmiankuje, ani o przyczynach, które sprawiły tę nieszczęśliwą wojnę, a nawet w dniu pisania jego, były woyska Rzęplęty iak nayżywiej do zwycięztwa zachęcane. Rozumieć tu także, iż z negocjacyi, któraby się w tak osobiłszych okolicznościach zaczęła, nie można się prawdziwej korzyści dla wielkiego przedmiotu spodziewać. Co do myśli naszego rządu, względem postawienia znowu na tron Francuzki domu Bourbonow, zdaje się być bardzo umiarkowaną. Z tym wszystkim nie jest ona niezmiennym warunkiem do pokoju z Francją. Rząd nasz upatruje tylko bezpieczeństwa swych posiadłości, jego sprzymierzeńców i całej ogółem Europy. Skoro te będą mogły być osiągnięte zostanie droga do pokoju otwartą. Królewscy ministrowie odpowiedzieli z umiarkowaniem i prawdą, przez co usprawiedliwili poważny charakter rządu W. Brytanii, nie spuszczać z oczu interesu ludu.,,

Wysłana z Egiptu od jenerała Kleber korweta została na śródziemnym morzu zabrana i do Minorki zaprowadzona. Wy.

rzucane zniesy na morze depesze, które wydobyte zostały, są tu z wielu partykularnemi listami przysłane. Zapewne będą ogłoszone. Bardzo się maia (na odiazd Buonapartego zalić, że w smutnym stanie zostawił 7000 tylko wynoszącą w Egipcie armią Francuzką. Podróznego iednego nazwiskiem Barrer wzięto do ścisłego więzienia, ponieważ w depeszy stało, iż on może dać ustnie dokładną wiadomość o stanie armii. — Konsulowie Francuzcy oświadczyli się powolnemi do zamiany naszego jenerała Don i Rosyyskiego Hermann, za 3 Francuzkich i Piemontskich jenerałów, teraz niechcą jenerała Don tylko za Nappertandego uwolnić. Jenerała Don miał się zaś oświadczyć, iż woli całe życie w niewoli zostawać, niżeli za buntownika być wymienionym. — Na ostatnim pokoiowem okręcie z Kale przybył tu Robert Barclay, który przeszło rok siedział w Templu i iedynie Buonapartemu winien swoje uwolnienie. Kazał on mu do siebie przysiąc i przeszło pół godziny z nim rozmawiał.

Pod Afrykańskimi brzegami zabrała iedna Francuzka eskadra, złożona z 3 fregat pod kommandą Ob. Landolph, wiele Angielskich okrętów. Znajduje się na nicy procz marynarzy 1000 lądowego woyska. — Pod Szokockimi brzegami wiele okrętów zostało przez burzę rozbitych. — W Gibraltarze została iedna Duńska fregata z całym iey konwojem zatrzymana, za to, że do iednego naszego batu dała ognia. — Bank pozwolił na pożyczkę 3 mill. f. szt. bez prowizyi dla rządu. — Irlandzki parlament już jest otwarty; plan iednak złączenia nie jest ieszcze podany, ale wkrótce będzie, i mimo opierania P. Grattan i strony opozycyjney

przyjętym zostanie. Wielu Irlandzkich parow będą na Angielskich wyniesionemi. — Plan wystawienia pamiętnika na zwycięztwa nasze na morzu, jest porzucony. Nie znalazło się nań tylko 4000 f. szt. składki. — Z Nowegoiorku donoszą pod d. 17 grudnia, że tam żółciowa gorączka ustata. Miano teraz nie zawodne na nią lekarstwo wynaleść.

Z Paryża d. 11. Stycznia.

P. Stael, która iako przyjaciółka polityki, cieszyła się nad zasłami tu odmianami, opuszcza teraz iak mówią Paryż. — Nasz sławny astronom Lalonde doniesł także tuteyszemu publikum, iż 19 wiek dopiero się w roku 1801 zaczyna. Jaśniej obiecuje się w tey mierze wytłomaczyć w książce Astronomiczna i Bibliografia zwany, którą wydaie.

Tuteysze pisma mieszczą w sobie następujące uwagi: " Wielki czas był dla Francyi, żeby władza wykonawcza dostała się do mniey i lepszych rąk niżeli dotąd, gdzie w wielu rękach iedne drugim przeciwnych i dobiłających się o moiaćek kraju, zbliżała się ku swej zgubie. Nie lepiej nie może być do przeszłego stanu Francyi przystosowane, iak historya maskowego balu, który niegdys Ludwik XIV. dał. Na dobrze zastawionym stole znajdowały się wszelkiego rodzaju potrawy i napoje dla tańcujących; lecz przysła maska w złotym domino i wszystko prawie wypila; iedzi się trochę przeszła, powrocila wnet ieszcze głodniejsza i bardziej łaknąca. Każdy patrzył na nią z zadziwieniem, nakoniec król ciekawością zdięty, chciał wiedzieć, kto był ten wielozerca. Udano się za nim i postrzeżono, że 100 gwadyakow szwajcarskich sprawili sobie żółte domino

i jeden za drugim wchodził zbliżając się do królewskiego stołu. — Wykład tej anekdoty jest bardzo łatwy. Sto Szwajcarów byli owi awanturnicy, chełwi honoru i pieniędzy, którzy przybierali na siebie mąski patriotyzmu, i zbliżali się do stołu narodowego, który dla każdego stał otwarty, a przynajmniej wolno na nim grać! — Teraz odmieniły się rzeczy. Rzeczpospolita nigdy mniej wolną nie była, jak kiedy dyrektoryat ustawiał iey o wolności i prawach człowieka gadał, a każdego, który się wolno odezwał do Kaieny lub do więzienia posyłał. Teraz ustały wprawdzie owe gorne wyraty, owe metafizyczne omamienia, lecz za to styr rządu znajduje się w lepszym ręku. — Położenie, w którym się teraz znajdujemy podaje obfitą materją do porównania go z przeszłymi okropnemi rewolucyjnymi czasami. Jakoż czytamy teraz wiele takich porównań, między innym następujący nowy sposób argumentowania: "W początkach społeczeństwa dysputowano z grubym i zdrowym rozsądkiem. Dysputy nie były wyszukane, ani nudne; prawda zyskiwała w nich. Później wynaleźli filozofowie różne formy dysputowania z barbarzyńskimi nazwiskami; ztąd się wszczęło sofisma i kłótnie, które świat zawichrziły. Politycy zaprowadzili potem z swej strony nowy sposób rozumowania, który jeszcze był dobitniejszy niżeli filozofów. Nowa ta logika zasadzała się na argumentach czyli dowodach zwanych *miecz*, *armata* i *karta* etc. Przy takich dowodach, iak sobie łatwo wystawić można, są rozumowania i naradzenia bardzo burliwe; ten zawsze ma dobrą sprawę, który więcej takich dowodów wystawi i zgromadzi. Lecz

wszystkie argumenta akademików są niczem w porównaniu tych, które nasza rewolucya wydała. Najpierw przekonywano lud latarnią, bardzo świetnym dowodem, że jest samowładzą. W zgromadzeniach ludu rozumowano potem słotkami i ławkami, które rzucano przeciwnikowi na głowę. Te argumenta były bardzo dotkliwe, i nie jednego może mowcę na całe życie mocą swoją przekonały. Dalej jeszcze wynaleziono inne sposoby argumentowania np. oskarżenie, areszt, w pisanie na listę emigrantów, konfiskacye, wyrzucie z pod opieki ustaw, rozstrzelania, tortowania i rusztowania. Nakoniec nadszedł 9 termidora, w którym kat Robespierre przestał być profesorem logiki. W czasie 18 fructidora użyto argumentu wyprawdzenia. Dla przekonania pisarza, że błądzi używano małego dowodu, zaanego zapieczętowaniem prasa. Ten zamkniętychmiast przeciwnikowi gębę. Wszystkie te argumenta jednak już ustały i politycy pokładają swe nadzieie w Buonaparte.,,

Buonaparte zlecił Ob. David przywiezioną z Rzymu statuetkę Juniusa Brutusa postawić na galerji zamku Tuillery, co wielkie sprawiło ukontentowanie w republikanach.

Dnia 12. Stycznia.

Wyrok dnia 21 Nivos (11 stycznia.) Konsulowie rzplęcy stanowią, co następuje: Art. 1. Zabrania się generałom i innym publicznym urzędnikom w jakimkolwiek bądź sposobie i pod jakimkolwiek bądź pozorem korrespondować z naczelnikami burtowników. Art. 2. Gwardye narodowe wszystkich okręgów podniosą broń i burtowników z ziemi okręgu swojego wypę

dza. Art. 3. Okręgi których ludność przechodzi 5000 mieszkańców, wysła kolonnę w poruszeniu tędną dla wsparcia okręgów mniejszej ludności. Art. 4. Każdy okrąg któryby dawał schronienie i wspierał buntowników, dozna nieprzyjacielskiego z sobą obchodzenia się, a mieszkańcy z bronią wręku schwytani, rozstrzelani zostaną. Art. 5. Każdy człowiek któryby zachęcał do buntu, lub czynienia oporu armii, natychmiast rozstrzelanym zostanie. Art. 6. Jenerał kommandujący armią zachodnią przepisze potrzebne rozrządzenia względem porządku gwardyi narodowej i stanowisk, których wielkie okręgi sirzedz powiaty, wyda oraz rozkazy, aby wszystkie woyska, kompanie ochotników, tudzież kolonne ruchome i piane na ściganie buntowników wyłącznie użyte były.

Konsulowie wydali także do mieszkańców departamentów zachodnich następującą odezwę: "Wszystko cokolwiek rozum mógł radzić, użytem od rządu zostało dla przywrócenia spokojności i pokoju na łono waszych departamentów: po długiej zwłoce, dozwolono nowej dla dania czasu do żalu. Wielka liczba obywateli poznawszy swe błędy polednała się z rządem, który bez zazdrości i zemsty, bez obawy i podejrzenia równej wszystkim obywatelom udziela opieki, i zarówno karze tych, którzy swemi obowiązkami gardzą. Niemoże już więcej przeto nie być uzbroionym przeciw Francyi procz ludzi równie bez wiary jak i oyczyzny podłych narzędzi zagranicznego nieprzyjaciela, lub rozbojników zmazanych zbrodniami, których sama nawet łagodność niezdolalaby przebaczyć. Bspieczestwo państwa i prywatnych obywateli wyciąga tego, aby

podobni ludzie żelazem wytępieni byli i padli pod mieczem siły narodowej: dłuższa cierpliwość stałaby się zwycięstwem dla nieprzyjaciół przelanej. Ogromne siły znaku tylko oczekują dla rozpruzenia i wytępienia tych buntowników. Niechayże znak danym będzie! Gwardye narodowe połączcie ram ona i usiłowania wasze z usiłowaniami woyska liniowego. Jeżeli znacie pomiędzy wami ludzi którzyby byli stronnikami rozbojników przytrzymajcie ich; niechay nigdzie nieznaydują przytułku przeciwko woysku, które ich ścigać będzie, a jeżeli by się znaleźli zdraycy którzyby ośmielili się dawać im schronienie i obronę, takowi niechay giną wraz z niemi. Mieszkańcy zachodnich departamentów! od tego ostatniego usiłowania zawista spokojność kraju waszego, bspieczestwo waszych familij i zapewnienie własności. Jednym waszym ciosem pognębicie i zbrodniarzy którzy was tupią, i nieprzyjaciela który zakupie i pfaci ich zbrodnie. Pierwszy konsul podpisano *Buenaparte*."

Donoszą z Argentau pod dnem 6 że Szwanie szerszą się w departamencie Orny. W Tenchebray przymusili rolników do opuszczenia uprawy gruntów swoich. W Cormeille założyli swoje posterunki zaledwo nie w szanach kolonn w poruszeniu będących. Wybierali oni rekwizycje w zbożu, niedopuszczają wybrania od nas nałożonych i zagrażają Argenton. W Gase chcieli rozstrzelać sędziego pokoju. W Moncau wycięli drzewo wo ności. W Legmalard spalili wszystkie archiwa wiawszy rejestr urodzenia. Wcale tu nie wątpią, aby nie mieli zamiaru uderzenia na departament Haute Vienne, pajszczegulniej z powodu porozumień, które w Poitiers i Londun mają.

Na żądanie konsulatów Trybunał zgromadził się wczoraj i zamienił w tajny wydział na którym wnoszono iak mówią, aby wiele zachowańich departamentów wyłączyć z pod opieki konstytucyi, ponieważ wszystkie łagodności środki już wyczerpane zostały. — Przyczyny polityczne lub też prywatne interesa zniewoliły obywateli Sieyes do oddalenia się z Paryża. Zaledwo co o jego odjeździe dowiedziano się, gdy wszyscy na si bilardowi politycy usiłowali zgadnąć powody odjazdu. Jedni zapewniali, że ten bywszy dyrektor był naczelnikiem koniując go się spisku przeciw nowemu rzeczy porządkowi i wysyłał go w niewoli do zamku Ham; inni twierdzą, że Buonaparte radził mu na czas nieiaki oddalić się z Paryża, dla odjęcia wszelkiego pozoru kabalistów, którzy starają się uczynić go naczelnikiem partyi (Publiciste) Redaktor mówi dzisiaj iż jest upoważniony do ogłoszenia za fałszywą wiadomość o aresztowaniu Sieyesa z powodu mniemanego spisku. (Pozostaje jeszcze teraz dowiedzieć się czyli druga wiadomość względem Sieyesa przez Publiciste ogłoszona jest także fałszywą.) — Co hon bywszy minister policyi i i den z wygnanych dnia 18 Fructidora, tudzież Smeon i Villaret Joyeuse przybyli do Paryża.

Z Berna d. 8. Stycznia.

Oczekiwana wielka odmiana już nastąpiła. Prawodawcze nasze ciało zostało przez wyznaczoną z pomiędzy siebie kommisją przekonane, iż dyrektoryat utracił publiczne zaufanie, iż z jego członki (Sekreten, Oberlin i Lharpe) zrobili plan spisku przeciw narodowej repetycyi, postanowiło przeto: 1) Dyrektoryat jest zniesiony; 2) członki jego będą do odpowiedzialności pociągłone; 3) obywatelom Dol-

der i Savary jest samym powierzona władza wykonawcza aż do nowych wyborów; 4) są oni umocowani do przedsięwzięcia potrzebnych środków dla bezpieczeństwa reprezentantów i publicznego. (Doia 10 tego miesiąca oznaymł jeszcze Helwecki poseł w Paryżu, Obywatel Zekner, mniemany spisek z dyrektorów jest zmyśloną potwarzą.) — Nowa konstytucya nasza będzie wsobie następujące artykuły mieściła: 1) Wszyscy czynni obywatele wybierają z pomiędzy siebie 2530 członków, dla dostarczenia do każdego dystryktu 160 ludzi zdatnych na urzędy; 2) ci kandydaci dystryktów wybierają z pomiędzy siebie czwartą część na kandydatów narodowych, z których 3) sąd konstytucyjny (Jury Constitutionel) złożony z 6 osób wybierze urzędników narodowych, równie iak zlisty dystryktowej niższych urzędników; 4) sąd konstytucyjny składa się z 40 letnich mężów, którzy już publicznie urzędy odbyli, na 15 lat obranych, po upływie zaś tego czasu do żadnych urzędów niezdatnych. Oddala sam swoich członki i przestrzega konstytucyi. 5) Dystryktowi kandydaci wybiorą z pomiędzy siebie senat z 90 członków, na każdy dystrykt miarkując 1 członka, który przez 3 miesiące co rok będzie zgromadzony; 6) wybiorą podanej sobie listy przez sąd konstytucyjny 9 członków do rady stanu, którzy z kandydatów narodowych mają być więtemi. Co rok wyjdzie jeden członek z rady stanu; 7) sąd konstytucyjny mianuje z kandydatów narodowych prawodawczą kommisją z 30 członków; 8) rada stanu może tylko urzędników mianować, którzy są odpowiedzialni. Oraz i u nas trąbiono konstytucją na wzór Francuzkiej.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRÓDĘ DNIA 5 LUTEGO 1800.

Z Brynu d. 29. Stycznia.

D. 18 grudnia powrócił kapitan basza ze swoją flotą do portu Konstantynopola; wszystkich lud okrętowy tak jest kontent z tej podróży, iż nic bardziey nie pragnie iak odbyć iście podobną podróż. Maytkowie przywieźli różne bogate towary, a samowicey galanteryy z Palermo i Korfu. Ta okoliczność była także powodem z przyczyny łaskomstwa Turkow do wielu nieprzyzwoitości, tak iż wielomaytkow ostatnie dni przeszłego miesiąca musiło za złodziejstwo obiesić. Z Jaffy i Damiety przybyli kuryerowie z następującą wiadomością do Konstantynopola: Na drodze z Syryi do Egiptu stoi od niepamiętnego czasu wielka austerya nazwiskiem Arisch dla podróżnych przez pustynie piaszczyste. Jenerał Klber kazał to miejsce, stojące na głównej drodze, ufortyfikować, dla uczynienia Turkom przytrocney podróży do Egiptu. Przeczynał tam mocną załogę, ale chciał wprzód to miejsce w żywność opatrzyć. W. Wery miał na to baczość; gdy wielki transport żywności ruszył w podróż do tego miejsca, wysłał woyska na zabranie iego, iakoż tak mu się dobrze ten zamysł udał, iż z 150 ludzi okrywających ten transport, w liczbie któ-

rych znajdowało się 70 Francuzow, do szczętu wyciętemi zostali i transport zdobyty. Skoro to zwycięztwo na okrętach Seid Ali baszy oznajmionem zostało, zadali pod nim będący żołnierze, żeby ich przeciw Francuzom poprowadzono. Basza odwoził ich od tego, i chciał się pierwey z Anglikami przy Alexandryi porozumieć, lecz żołnierze niesłuchali żadney perswazyi, domagali się koniecznie, żeby byli przeciw Francuzom prowadzonymi; musiał przeto basza wysadzić swoje woyska przy Damiecie na ląd i prowadzić iak przeciw Francuzom. Dawszy on znak do jattaku, cofnęli się Francuzi pod jeneratem Han do swych szanow, dla ściągnięcia do siebie od jenerata Keber posiłkow. Skoro te nadeszły uczynili Francuzi sami wycieczkę, i tak wielką zadali Turkom klęskę, że w zabitych, ienicach i ranionych do 800 ludzi stracili, sam zaś komendant Seid Ali ledwie z pozostłą resztą ludzi potrafił na okręty ucieć. Od tej klęski polowia Porta wszystkie przygotowania wojenne i częste miewa konferencye z obcymi ministrami. Codziennie widzimy teraz odchodzące okęty z artyleryą, ammunicyą i żywnością do Egiptu, przez co bardzo żywność w Konstantynopolu zdrożata.

Z Strasburga d. 11. Stycznia.

Jenerał Moreau dnia wczorayszego przybył tu z Bazylei. Dowiadujemy się z Zurich iż roboty około fortyfikacyy tego miasta, zawieszonemi zostały.

Z Hagi d. 11. Stycznia.

Kuryer od ministra wojennego na dniu wczorayszym przybyły donosił w głównej kwaterze, iż nowy jenerał kommandujący wojskiem Francuzkim w Batawii wyjechał dnia 3 b. m. do Hagi. Większa część officyerów do wyższego sztabu jenerała Brune należących została się przy jego następcy. ... Odmówione przez nasz dyrektoryat potwierdzenie awansów danych przez jenerała Brune w czasie trwającej w północney Hollandyi wojny sprawiło tu wiele nieukontentowania pomiędzy woj-

skowemi, mianowicie temi, których ten jenerał pomknąwszy na wyższy stopień rozkazał im nosić stosownie do niego znaki. Przed kilku dniami upominali się o placę należącą do tych stopniów, lecz zostali od dyrektoryatu zbytemi. — Processem o szych wojskowych którzy uchybili swojej powinności w czasie w targnienia nieprzyjaciół do naszego kraju ciągle się zatrudniają. Już kilku kapitanów okrętowych rozstrzelano, a 12 maytków powieszono. Wielu jest osób które utrzymują, że admirał Winter mieć będzie w rzpltey Batawskij tę samą rolę jaką gra Buonaparte we Francyi. Garnizon nasz powiększył się jeszcze jednym oddziałem artylerii lekkiej.

D O N I E S I E N I A.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym edyktem Józefowi Bańskiemu: że Anna z Walikowskich Bańska u sądów tutejszych o zniesienie związku małżeńskiego, to jest o rozwód notę podała, i że adwokat tutejszy za obrońcę związku małżeńskiego jest postanowiony, że oraz do odprawienia w tej mierze komisyi, stosownie do prawa cywilnego części I. Dnia 30 kwietnia roku następującego na godzinę 9 z rana naznacza się: którego dnia i godziny pozwany osobiście ma stąnąć, a to tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie nawet wniebdytności jego komisyja odprawiona, i podług przepisu prawa wyrok dany będzie.

W Krakowie dnia 23 Grudnia 1799.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej

Magistrat Miasta Kazimierza oznajmuje tym Edyktem Xiędzu Kajetanowi Pruszyńskiemu plebanowi w Beyszczach i jego kuratorowi Wielmożnemu Antoniemu Pruszyńskiemu, że szlachetny Jakób Woycikiewicz radzca Kamiński do sądu swego Magistratu zatebę w sprawie sporu powołania przeciwko nim podał i opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sąd ten, nie mając wiadomości gdzie obżałowani zostali, lub czy wcale w C. K. państwach, dziedzicznych znajdują się, tymże Xiędzu Kajetanowi Pruszyńskiemu, i jego kuratorowi Wielmożnemu Antoniemu Pruszyńskiemu adwokata prowincjonalnego Ur. Karola Kreyczyka z ich szkodą i ich kosztem, zastępcą postanowił, z kteremi process ten podług przepisu ustawy sądowej rozpocząć się, i ukończony będzie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominani się: ażeby w czasie przyzwolnym, to jest dnia 26 miesiąca marca roku bieżącego 1800 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym sami stąnęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowodzą, że zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądowi tutejszemu wymienili, i podług przepisu tych środków pra-

wa używali, które na poparcie swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedozgodność z zaniehdania wynikać mogącą, samiby sobie, podług owiewu C. K. praw, przypisać byliby winni.

Jan Dobrzański Frezes.

Szczepan Dunicz.

Maciej Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Wincenty Pączkowski Pisarz.

Dnia 27. marca r. b. w Bocheńskiej C. K. cykularney kancelaryi o godzinie dziewiątej z rana Krolewskie wojtostwa Jerzmanow i Kornatka w Bocheńskim cykularnej leżące i do dyrekcyi Niepołomskiej należące, w arendowaą trzeczletnią posesyja to jest od 24 czerwca 1800 roku aż do 23 czerwca 1803 roku przez publiczną licytacyą niewięcey ofiarującemu wypuszczone zostaą

Fiskalna czyli pierwsza wywołania cena po odrzuceniu wszystkich podatkow wynosi, z Wojtostwa

Jerzmanow 170 zł. ryń.

Jerzmanow 118 . . . 16 kr.

Każdy z Jmć PP. licytantow powinien być zastawem (vadium) dziesięć procentowym, od ceny fiskalnej tego Wojtostwa które licytować zamysla zaopatrzonym, bez złozenia ktorego w gotowiznie, niż do licytacyi przypuszczonym być nie może. Jukoteż wszyscy aeraryalni dłużnicy czyli Restameyaryuszowie od tej licytacyi wyłączaia się.

Arendy kondycye mogą być przed licytacyą ktoregokolwiek dnia w kancelaryi C. K. dyrekcyi Niepołomskiej przyzrane.

Z Urzędu C. K. Dobr Kameralney dyrekcyi Niepołomskiej

W Niepołomicach dnia 15 Stycznia 1800.

Karol Prokesz, adiunkt dyrekcyi Niepołomskiej.

Dnia 10go miesiāca marca roku 1800 w kancelaryi J. C. K. Mości prefecury Złocki niżej następujące dochody na jeden rok od 24go czerwca 1800 aż do 23 czerwca 1801 przez licytacyą do arrendy puszczone będą.

1 Propinacya w mieście Osieku i tam należących wsi.

2 Także propinacya do Osieka należących wsi.

Długoleka

Plika i sucha Wola.

Bukowa.

Więtownica. 1

Cajkow i Strzegom.

3 Młyny trzy w Więtownic.

Ochotę mający arendować (oproc żydow którzy do licytacyi przypuszczeni nie będą) mają się na wyrażonym dniu, o godzinie 9 z rana w kancelaryi Złockiej, w której kondycye i prætium fisci codziennie się dowiedzieć można, znajdować.

W Złoty dnia 15. Grudnia 1799.

Jan Navratil; prefekt.

Gdy d. 19 listopada r. b. do licytacyi, dobr Chwałowice z przyległościami Borkow w cyrkularze Kieleckim leżących Pana Jozefa Gutowskiego dziedzicznych, na żądanie Pana Stanisława Bystrzawskiego dekretowanej, niż zyszczy sobie tych dobr na być niezalasł się; zatym powtórny do sprzedania onychże przez licytacyą termin na dzień 11 marca 1800 roku na godzinę 10 z rana wyznacza się, a to z tym warunkiem:

1mo. Że Pan Stanisław Bystrzawski z szacunku dobr przez licytacyą wypłaćgo, w summie 34,44 zł. pol. wraz z prowizyą od 79,000 zł. pol. od d. 24 maja 1792 roku do d. 23 czerwca 1793 roku, oddał zaś aż do dnia nastąpić mającego zaliczenia tylko od summy 34,454 zł. pol. po 7 od sta, nie mając z kondemnatą i kosztom prawnym, w gotowiznie zaraz po ukończoney licytacyi od kupującego zyczy sobie być zaspokojonym.

2to. Wszyscy oraz wierzyciele hyboteką owarzeni, którzy osobne otacyi spozdziewać się nie mają, edyktem gniwerszym wzywają się tak tace, że gd by w wyznaczonym terminie, to jest przed dniem 11 marca 1800 roku nie zgłosili się, tedy ani

przeciwko nabywcy tych dobr, ani do dobr samych żadnego już więcej prawa mieć nie będą; lecz z zadosyć uczynienia w należytościach swoich z szacunku przędzą albo z innej dłużnika swego majątności poszukiwać będą musieli.

Wolno nakoniec jest życzącym sobie dobr rzeczonych nabycia, akt detaxacyi o-nychże w tuteyszej Ces. Krol. Sądow szlacheckich registraturze przyrzyc sobie, lub przez kopią wyiać. W Krakowie d. 27 Listopada 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

Elsner.

Gdy niżej wyrażony z kompanii Daniela Fuchsa odtęczył się, i obecnie dla siebie swoy kunszt prowadzi, tedy znajduje się, zpowodowanym przeznacz i przychylą publiczność z tym dokładem o tym uwiadomić, iż nietylko wiele gotowych Fortypianow częścią Machonikowych Bronzem wykładanych, częścią z zwyczajnego dobrego i pięknego gatunku drzewa podług najnowszego gustu robionych tak dobrych i takich tylko zagranicą dostać można, a niegoz w najlepszym stanie i za najsłuszniejszą cenę na składzie leży, a leż na żądanie podług podanych mu abrysow przeznaczym Amatorom na naysprędsze i naysłuszniejszą usługę, z każdego ukontentowani obowiązując się.

Jan Piotr K. K., Krawiec i w Fortypianach K. K. i Mistrz.

Mieszka na Sławkowskiej ulicy, pod Nrem 401 na pierwszym piętrze.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oświadczają, iż Edyktem Panu Jackowi Skorupce, że Karol baron de Larysz u sądow tych, o uszczelnienie dobr Czarnocina i zapłatę samy 100.000 zł. pol. zprosił, żądając na niego podać, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosit.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadom ścisłej obżalowany rościć, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, temuz Jackowi Skorupce adwokata tuteyszego Billewicza, z tego sądom i jego kosztom zastępcą postanowił, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądow rozocznie się i ukończon, bądź ie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: żeby w czasie przyzwolnym sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych szlacheckich prawa używał, które do swey obrony za najsłuszniejszą osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniechania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Kraufs.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej. W Krakowie d. 21 Grudnia 1799.

Elsner.

Gdy na dniu 7 Grudnia roku bieżącego, który końcem obrania kuratora i deputacyi wierzycielow masy zadłużony niegdy Jerzego Ozarowskiego był ustanowiony, dwaj tylko wierzyciele stanęli, którzy przedłużenia terminu żądali; przeto nowy termin w celu obrania tak kuratora masy jako i deputacyi wierzycielow na dzień 19 Lutego 1800 roku o godzinie 9 rana naznacza się. W Krakowie dnia 11 Grudnia 1799

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

J. Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szla, Krakowskich Galicyi Zachod.

Elsner.